

Sygn. akt I C 129/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	Stażysta Samanta Zamiatała

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B., A. B., E. B. i D. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 163.174,08 złotych (sto sześćdziesiąt trzy tysiące sto siedemdziesiąt cztery złote 8/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 151.931,97 złotych od dnia 26 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 11.242,11 złotych od dnia 11 lutego 2022 roku do dnia zapłaty,

2. ustala, że umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej, zawarta w dniu 29 września 2008 roku, pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W., jest nieważna,

3. oddala powództwo główne w pozostałej części,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.417 złotych (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie, E. B., S. B., D. B. i A. B., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., solidarnie na swoją rzecz kwoty 163.174,08 złotych, tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie do chwili złożenia pozwu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, oraz o ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 29 września 2008 roku.

Powodowie wnieśli także żądanie ewentualne, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, o zapłatę solidarnie kwoty 57.739,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w tym dwukrotności stawki minimalnej zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że z pozwanym łączy ją umowa o kredyt, zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A., udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość waluty CHF. Powodowie wskazali, że zawierając umowę działali jako konsumenci, kredyt nie miał związku z działalnością gospodarczą. Powodowie wyjaśnili, że zaproponowano zawarcie kredytu denominowanego do CHF, zapewniono o stabilności waluty, nie okazano wzorca umowy kredytu ani ogólnych warunków jego udzielenia, zastosowane przez bank pouczenie zostało zniekształcone poprzez eksponowanie wyłącznie rzekomych korzyści. Sama umowa została sporządzona według wzorca umownego, bez możliwości negocjowania jej postanowień, nie została szczegółowo wyjaśniona, wybór powodów sprowadzał się do jej zaakceptowania w całości albo odrzucenia w całości. Zdaniem powodów umowa nie określała konkretnego terminu wypłaty kredytu, powodom nieznaną zatem była wysokość zobowiązania wobec banku, tylko powodowie byli obciążeni ryzykiem związanym ze zmiennością kursów waluty denominacji, strona powodowa nie miała możliwości żądania wypłaty środków bezpośrednio w walucie, nie miała też wpływu na kurs przeliczeniowy wypłaconych środków, mechanizm waloryzacji kredytu tworzyły łącznie przepisy § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 umowy o kredyt oraz przepisy § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu do umowy, które dotyczyły wprowadzenia klauzuli denominującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego. W tym zakresie podniesiono abuzywność tych zapisów umownych w świetle przepisów prawa, skutku abuzywności dla ostatecznego kształtu umowy, także w kierunku jej nieważności, a tym samym określenia wymiaru bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powodów. Strona powodowa zaznaczyła, że przygotowana przez bank umowa oparta została na wzorcu umownym, zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego oraz narusza zasadę swobody umów, ponieważ jest sprzeczna z właściwością umowy o kredyt, a przez to jest niezgodna także z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa, jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego, narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie banku w zakresie stworzenia jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron, oraz narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku, w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, a przez to umowa kredytu jest nieważna także na podstawie z art. 58 k.c. Podniesiono jednocześnie, że eliminacja niedozwolonych postanowień umownych doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, co rodzi skutek w postaci upadku całej umowy i wskazano na przepis art. 385¹§ 1 k.c. odnośnie głównego świadczenia kredytobiorcy, które zostało określone w sposób niejednoznaczny i nietransparentny. Skutkiem uznania wspomnianych wyżej postanowień umownych za abuzywne jest utrata przez nie mocy wobec konsumenta z mocy prawa i od początku, a brak jest podstaw do dokonania innych ustaleń w miejsce pominiętych postanowień umownych. Odniesiono się do kwestii istnienia w umowie niedozwolonych postanowień umownych w zakresie zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych i braku ich uzgodnienia z konsumentem, a abuzywność przejawia się wobec nietransparentności i braku weryfikowalności parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji, tj. kursu kupna banku, i ustalenia wysokości spłat rat kredytu – kursu sprzedaży banku, które nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na co żadna ze stron nie miała wpływu, zastrzeżenie przez bank dla siebie prawa do ustalania wartości waluty waloryzacji, odwołanie się do tabeli ustalonej przez bank, braku wskazania uzasadnienia dla stosowania różnych kursów i brak określenia w umowie o kredyt jakichkolwiek instrumentów zabezpieczających konsumenta przed decyzjami banku w zakresie kursu CHF. Brak jest podstaw do przy tym do uzupełnienia luk w miejsce klauzul abuzywnych. Powodowie wskazali także na istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jako formy ustalenia nieważności umowy, na podstawie art. 189 k.p.c.,

albowiem ewentualne uwzględnienie jedynie roszczenia o zapłatę, nie rozwiązuje definitywnie sporu stron wobec trwania umowy. Jako podstawę prawną żądania o zapłatę wskazano art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. W uzasadnieniu wskazano na okres spłat z umowy w wysokości wskazanej w żądaniu głównym, na podstawie zaświadczenia wystawionego przez pozwanego, w zakresie rat kredytu z umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy brak jest podstaw do stwierdzenia, że umowa jest nieważna, a tym samym brak podstaw do żądania zapłaty. W ocenie pozwanego ani treść, ani cel umowy nie naruszają art. 69 prawa bankowego czy art. 353¹ k.c. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie mieli możliwości ingerowania w warunki umowy, wskazał, że negocjowali postanowienia umowy, mieli możliwość wyboru waluty kredytu i zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego, zawarta umowa jest umową kredytu walutowego, nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną, waluta i kwota kredytu były jednoznacznie określone, pozwany zaprzeczył aby kwestionowane klauzule miały charakter abuzywny, a w przypadku takiego uznania zdaniem pozwanego umowa może być wykonywana jak dotychczas bezpośrednio w walucie kredytu, kwestionowane klauzule nie prowadziły do rażącego pokrzywdzenia powodów, pozwany spełnił obowiązek informacyjny co do ryzyka związanego z udzielonym kredytem, strona powodowa miała możliwość zapoznania się z umową oraz regulaminem przed podpisaniem, umowa nie narusza dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego oraz zasady wzajemności i ekwiwalentności, tabela kursowa nie stanowiła wzorca umownego, zawierała jedynie informacje faktyczne o kursie waluty, roszczenie powodów należy ocenić wyłącznie w kontekście obecnej linii orzeczniczej, która jest korzystna dla kredytobiorców w CHF, oraz z powodu zwyżki kursu waluty kredytu. Pozwany wskazał na możliwość zastosowania przy dalszym obowiązywaniu umowy kursu średniego NBP, podniósł także zarzut nadużycia przez powodów prawa podmiotowego w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Zarządzenie z dnia 28 marca 2022 roku powodowie zostali pouczeni przez Sąd o ewentualnych konsekwencjach prawnych uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie i stwierdzenia nieważności umowy, w zakresie obowiązku wzajemnego zwrotu spełnionych świadczeń i możliwych w tym zakresie roszczeń ze strony pozwanego banku, w tym o zapłatę kapitału kredytu, wypłaconego z umowy oraz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Po pouczeniu powodowie oświadczyli, że podtrzymują wnioski i żądania w sprawie oraz przyjmują do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne (k. 460,470 i 483 akt).

Pismem z dnia 18 lipca 2023 roku pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwot dochodzonych przez powodów w roszczeniu głównym w kwotach, do czasu zaoferowania przez powodów pozwanemu kwoty 173.023,51 złotych, wypłaconych w związku z zawartą umową, wskazując na skierowanie do powodów oświadczeń materialnoprawnych w tym przedmiocie (k. 535-540 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie w dniu 29 września 2008 r. zawarli z Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...).

Zgodnie z § 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 82.557,26 CHF, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego w B.. Kredyt został udzielony na okres do dnia 29 września 2038 r. (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). W § 4 ust. 1 umowy wskazano, że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie, spłata kredytu miała następować w złotych, zaś zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Poprzez zapis § 17 umowy, miały do niej zastosowanie przepisy Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego. Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu do umowy kredyt w walucie wymiennej był wypłacany w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, i był spłacany w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Natomiast odsetki, prowizje oraz

opłaty, naliczane miały być w walucie kredytu i podlegać miały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty.

We wniosku o udzielenie kredytu powodowie wskazali na kwotę wnioskowanego kredytu w PLN, zaś na walutę w CHF.

/dowód: umowa kredytu budowlanego w walucie wymiennej - k. 23-30 i 226-233 akt, Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego - k. 31-43 i 235-250 akt, odpis wniosku o udzielenie kredytu wraz z załącznikami – k. 218-224 akt, dyspozycje wypłaty kredytu – k. 272-273 akt, tabela kursów banku – k. 257-258 akt/

Powodowie podpisali oświadczenia z dnia 22 września 2008 roku o ponoszeniu ryzyka walutowego, w którym oświadczyli, że pracownik banku przedstawił ofertę kredytu w złotych i w walucie wymiennej, i po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali o dokonaniu wyboru oferty w walucie wymiennej mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu przypadającej do spłaty określonej w złotych, oraz potwierdzono otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty.

/dowód: odpisy oświadczeń – k. 252-255 akt/

Powodowie poszukiwali kredytu w celu zakupu mieszkania. Środki z kredytu zostały na ten cel przeznaczone, powódka E. B., nadal mieszka w kredytowanym mieszkaniu. Kredyt nie miał związku z działalnością gospodarczą. To był pierwszy kredyt powodów w walucie wymiennej. Na temat oferty powodowie rozmawiali z bankiem, nie przypominają sobie oferty kredytu w PLN ze strony banku z uwagi na brak zdolności kredytowej, kredyt denominowany był jedyną opcją kredytowania. Nie wyjaśniono powodom celu waluty w umowie. Powodowie chcieli tylko środki w PLN i działali w zaufaniu do banku. Nie wskazywano powodom wpływu waluty na świadczenia z ich strony. Nie wskazano powodom na zmienność kursową waluty w zakresie nieograniczonego ryzyka, podkreślano stabilność waluty i bezpieczny produkt. Powodowie spłacali raty w PLN. Środki z rachunku powodów w postaci rat w PLN bank pobierał sam. Umowa została sporządzona przez bank, nie była negocjowana z powodami. Powodowie chcieli przed podpisaniem umowy zapoznać się z nią i skonsultować, jednak bank na to nie pozwolił. Powodowie nie mieli wówczas pytań, działając w zaufaniu do banku. Podpisali także wszystkie dokumenty banku, które były konieczne do otrzymania kredytu. Nie były one wyjaśniane, wskazywano że wszystko jest przygotowane i nie ma żadnego ryzyka z tytułu umowy.

/dowód: zeznania powoda S. B. - k. 483-484 akt i k. 485 akt od 00:07:23 do 00:26:51/

W wykonaniu przedmiotowej umowy powodowie regularnie dokonują spłat rat kapitałowo-odsetkowych i w wykonaniu umowy dokonali w dotychczasowym okresie trwania umowy do dnia złożenia pozwu (do grudnia 2021 roku włącznie) spłaty kwoty 163.174,08 złotych, z tytułu rat kredytu.

/dowód: zaświadczenie banku wraz z zestawieniem dalszych wpłat z tytułu kredytu - k. 47-57 akt oraz 278-283 akt/

Powodowie pismem z dnia 18 października 2021 r. skierowali do pozwanego reklamację z żądaniem zapłaty kwoty 151.931,97 złotych, w związku z nieważnością wskazanej umowy. Pismem z dnia 29 września 2021 r. pozwany odmówił zapłaty.

/dowód: odpis reklamacji powodów wraz z odpowiedzią pozwanego – k. 76-77 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych w stanie faktycznym dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie treści zeznań powodów, ograniczając go do przesłuchania powoda, S. B.. Sąd uznał, że to ograniczenie jest wystarczające, wobec uczestniczenia tej osoby w pełnym zakresie w procedurze, prowadzącej do zawarcia umowy, w przeciwieństwie do pozostałych powodów, w tym rodziców powoda, a nadto strony nie zgłosiły do tego ograniczenia żadnych zastrzeżeń, a pozwany wnosił w ogóle o pominięcie dowodu z przesłuchania powodów.

Sąd uznał treść dokumentów, wskazanych wyżej w ustaleniach faktycznych, za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Za przydatne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania powoda, albowiem korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Powodowie przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej i sam proces, zmierzający do zawarcia umowy. Podnieść należy, że zeznania powoda w tym zakresie były jasne, spontaniczne, bardzo szczegółowe, pomimo upływu czasu, co wskazuje na ich wiarygodność. Sąd podnosi, że pozwany nie zdołał przeprowadzić dowodu, który podważyłby treść zeznań powodów. Zdaniem Sądu wiarygodności treści zeznań strony powodowej pozwany nie zaprzeczył także poprzez jakiegokolwiek dokumenty, z których wynikają przekazane informacje Kredytobiorcom odnośnie możliwych wahań kursowych waluty i ryzyka w tym zakresie, które ocenić należy jedynie z poziomu formalnego, mając na uwadze samą ich treść oraz treść zeznań powodów. Sam powód zeznał, że nie była im przedstawiona informacja w zakresie możliwych wahań kursowych, a wszystkie dokumenty zostały przez nich podpisane, jako konieczne do uzyskania kredytu, bez wyjaśnienia ich treści. W ocenie Sądu także sposób przedstawienia oferty w walucie, skupiający się raczej na jej korzystniejszym charakterze, bez jednoczesnego wyjaśnienia w jakikolwiek sposób ryzyka z tym związanego, w szczególności nieograniczonego ryzyka, obiektywnie miał wpływ na ograniczoną możliwość świadomego wyboru produktu z korzyścią dla kredytobiorców.

Zdaniem Sądu pozostałe dokumenty pozwanego, przedłożone do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane przy opisie stanu faktycznego w sprawie jako dowody, nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, ich treść była obojętna dla oceny faktycznej i prawnej roszczenia powódki. W ocenie Sądu zaferowane dowody wskazują li tylko na istnienie różnych ocen prawnych kredytów, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów, w których elementem jest waluta obca. Wskazać jednak należy, że przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu. Dołączone do odpowiedzi na pozew dalsze dokumenty zawierały w istocie treści oderwane od konkretnej umowy, która była przedmiotem sporu i z tego względu nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Podobnie, Sąd pominął dokumenty o podobnej treści, dołączone do pozwu przez powodów, jak również pominął wyliczenia własne powodów, które zostały przedstawione na poparcie powództwa ewentualnego o zapłatę, które w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań i rozstrzygnięcia Sądu, z uwagi na uwzględnienie w sprawie w całości powództwa głównego. W swoich ustaleniach Sąd pominął także ostatecznie treść zeznań na piśmie świadka K. S., która w ogóle nie pamiętała osób powodów i czynności z nimi, jej zeznania w zakresie oczywiście posiadanej obecnie jeszcze wiedzy i pamięci, odnosiły się jedynie do ogólnych i generalnych zasad we wskazanej procedurze. Zauważyć przy tym należy, że świadek potwierdziła w tym zakresie charakter umowy, jako wzorców pochodzących z centrali banku.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a ponadto zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. To powodowie ze swojej strony wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał zmierzać do ustalenia różnicy rat kredytowych należnych pozwanemu w wypadku usunięcia z umowy kwestionowanych przez powoda postanowień umownych. Dowód ten miałby znaczenie wyłącznie w wypadku uznania za bezzasadne żądania głównego i badania zasadności kwoty, stanowiącej przedmiot żądania ewentualnego, sytuacja taka jednak w przedmiotowej sprawie nie występowała. Natomiast z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do zasądzenia kwoty z tytułu ustalenia nieważności umowy, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędnym było przeprowadzenie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z opinii biegłego, który zmierzał do ustalenia okoliczności, czy kurs waluty CHF banku był kursem rynkowym, czy bank miał dowolność w ustaleniu kursu waluty i pozostałe, związane z ewentualną wysokością kursu waluty i świadczeń, przy przyjęciu wskazanych we wniosku założeń, albowiem były to okoliczności, które nie mogły mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu i były dla Sądu nieistotne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne, w ramach którego powodowie zgłosili roszczenie o zapłatę oraz żądanie ustalenia nieważności umowy, zasługiwało na uwzględnienie, w związku z ustaleniami i rozważaniami Sądu w zakresie nieważności umowy, która nadal łączy strony. W zakresie żądania ustalenia powodowie przede wszystkim oparli się na zarzucie abuzywności postanowień umownych, z art. 385¹ i następnych Kodeksu cywilnego, ich skutku w postaci upadku całej umowy, i te zarzuty należało w sprawie uwzględnić. Przypomnieć należy, że ustalenia w tym zakresie dokonuje się na dzień zawarcia umowy i to jest moment oceny treści postanowień umownych i ich ewentualnych skutków. Skoro żądanie zapłaty było oparte na przesłance z art. 410 § 2 k.c. należało rozważyć w sprawie, czy w istocie od samego początku umowa sporna była nieważna, i nie stała się ważna później.

W sprawie bezspornym było, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., umowę kredytu na cele mieszkaniowe w walucie wymiennej. Sąd ustalił także, że umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Przedstawiciel Banku przedstawił ofertę kredytu w CHF jako korzystną, nie wyjaśniając problemu zmienności kursu waluty CHF, a wskazując na brak zagrożeń i bezpieczny produkt. Powodowie szczegółowo wskazali w swoich zeznaniach na proces prowadzący do zawarcia umowy. Powodowie przy tym nie zostali poinformowani w jaki sposób w banku był ustalany kurs wymiany waluty franka szwajcarskiego i to zarówno w zakresie kursu, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu po jakim następnie przeliczana była pobrana rata. Nie mieli oni obiektywnej świadomości, że zmiana kursu ma także wpływ na wysokość kapitału. W konsekwencji powodowie nie mogli określić całkowitej kwoty udzielonego im kredytu, w związku z zastosowanym mechanizmem waloryzacji. Wbrew też twierdzeniom pozwanego kredyt nie mógł zostać wypłacony bezpośrednio w walucie, niezależnie od tego, że powodowie nie byli tym zainteresowani, i w tym zakresie należy odesłać do zapisu § 37 Regulaminu do kredytu. Swoboda wyboru powodów ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez poprzednika prawnego pozwanego.

W ocenie Sądu powodowie w niniejszej sprawie bezspornie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., nie była ona kwestionowana przez pozwanego. Przede wszystkim w umowie jasno sprecyzowano, że celem kredytu było sfinansowanie kosztów zakupu mieszkania i jego remont, a zatem cel nie związany z działalnością gospodarczą. W związku z tym umowa niewątpliwie nie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą, wynika to z zeznań powodów i z treści umowy. Bez znaczenia jest przy tym status zawodowy czy wykształcenie powodów w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

W ramach podstawy prawnej żądania głównego o ustalenie powodowie wskazali, że przytoczone w stanie faktycznym postanowienia przepisów § 4 ust. 1 umowy oraz przepisy § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu do umowy wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną, stanowią postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powodowie wskazywali, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. Zaznaczyć należy, że w rzeczywistości mogą one zostać uznane za niedozwolone, ponieważ dają pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń

kredytobiorcy. Co więcej, umowa nie zawiera przy tym żadnych mechanizmów ochronnych względem konsumenta, które pozwoliłyby rozłożyć ryzyko znaczącej aprecjacji waluty indeksacji na obie strony stosunku umownego, obarczając nim wyłącznie kredytobiorcę. Na podstawie art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 k.c. opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W tym zakresie zarzuty powodów były słuszne.

Wyjaśnić na wstępie należy, przy ocenie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z umowy, że zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii, a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powodowie połączyli w jednym pozwie w zakresie żądania głównego żądanie ustalenia nieważności umowy, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych świadczeń z umowy, za wskazany okres. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powodów interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy, bo do tego w istocie sprowadza się żądanie ustalenia nieistnienia. Umowa stron została zawarta na okres do 2038 r. Roszczenie o zapłatę w tym zakresie dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych wpłat na rzecz pozwanego, za wskazany w pozwie okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie posiadali interes prawny także w żądaniu ustaleniu, i dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie zdaje się przesądzać istnienie interesu prawnego także do żądania takiego ustalenia, przy jednoczesnym roszczeniu o zapłatę.

W toku przeprowadzonego postępowania powodowie wykazali, że powołane wyżej w ustaleniach klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z bankiem. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy, tym bardziej w zakresie postanowień, zawierających w sobie klauzule waloryzacyjne świadczenia powodów, jako kredytobiorców, zawarte w Regulaminie, nie mogły podlegać indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane z wzrostem kursu waluty na powodów. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu nie miało znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Zaznaczyć należy bowiem, że pozwany jest profesjonalistą i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Natomiast powodowie, jako osoby fizyczne,

zawarli umowę niezwiązaną z działalnością gospodarczą lub zawodową, w związku z tym bez wątplenia w niniejszej sprawie byli stroną słabszą w tej umowie.

Sąd rozważył, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Podobnie, zawierane później aneksy do umowy, także nie mają wpływu na ocenę postanowień umowy, albowiem samo ich zawarcie nie sanuje niedozwolonych czy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego i z prawem postanowień umownych z daty jej zawarcia.

Na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Natomiast Sąd zwrócił uwagę na fakt, że kwota, którą powodowie mieli zwrócić pozwanemu nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Co więcej, już z samej treści umowy wynika, że nie była wiadoma sama kwota udzielonego kredytu w walucie wypłaconej PLN, albowiem to zależało od złożenia dyspozycji wypłaty kredytu i ustalonego przez bank kursu przeliczeniowego w tym momencie. Bank jednostronnie dokonał zatem wyliczenia zobowiązania powodów od samego początku, na co strona powodowa nie miała żadnego wpływu. Jeżeli umowa zawiera jakiegokolwiek zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Podnieść tutaj należy, że z uwagi na moment badania ważności umowy, który przypada na datę jej zawarcia (podpisania), także przepisy wskazanej ustawy należy uwzględniać w brzmieniu obowiązującym na ten moment, a nie późniejszy, czy obecnie obowiązujący. Dalej, powyższe narusza to także zasadę swobody umów z art. 353¹ k.c., albowiem treść umowy narusza zasady współżycia społecznego, przepisy ustawy – Prawo bankowe, zasadę równości stron i obowiązek informacyjny po stronie pozwanego. Zasadność zarzutu z art. 353¹ k.c. oparta jest na stwierdzeniu, że przedmiotowa umowa zawiera odesłanie do tabeli kursowej określonej przez bank i brak jest uchwytnych podstaw do określenia prawidłowości ustalonego kursu, a zatem wysokość zobowiązania powodów z tytułu zwrotu kapitału, a także odsetek jest określana dowolnie przez bank i bez klauzuli waloryzacyjnej umowa nie zostałaby zawarta. Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że niezależnie od wiedzy powodów o tym, że bank posiada własną tabelę kursową, strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona jej rata, z każdym kolejnym miesiącem powodowie nie wiedzieli więc w praktyce ile wynosi rata, którą zobowiązana jest uiścić. Naruszenie więc przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w brzmieniu poprzednio obowiązującym, jest oczywiste. Także, wbrew twierdzeniom pozwanego, w istocie zawarta przez strony umowa nie miała charakteru umowy walutowej, skoro sama wypłata następowała w złotych, co wynikało z Regulaminu, poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej w oparciu o walutę, a to stanowi podstawowy warunek takiego zakwalifikowania umowy. Samo brzmienie tytułu czy treść umowy, nie przesądza o jej charakterze.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na

walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis.

Podnieść należy, że umowę należy ocenić jako rażąco naruszającą interes konsumenta także z tej przyczyny, że nawet, gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam fakt znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, to w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością raczej niewielką zmienność kursu waluty, zgodnie z treścią ich zeznań, przy jednoczesnym braku należytej informacji ze strony banku w tym zakresie. Taki brak świadomości ryzyka w sposób oczywisty nie obejmuje świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie wyżki kursu o 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywał obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. W tym miejscu podnieść należy, że nie wypełnia należytego obowiązku informacyjnego treść oświadczeń i informacji, przedłożonych przez pozwanego, z września 2008 roku, podpisanych przez powodów. Pomijając już to, czy faktycznie powodom została czy też nie przedstawiona także oferta kredytu w PLN, czemu powodowie konsekwentnie i w sposób logiczny zaprzeczali, co tylko potwierdza blankietowy charakter wskazanego dokumentu, jako przedstawianego każdemu klientowi niezależnie od faktycznych czynności w procedurze do zawarcia umowy, to podnieść należy, że sama treść tych dokumentów nie wskazuje na problem i informację co do nieograniczonego ryzyka kursowego czy walutowego, a tylko takie może zostać uznane za konieczne i prawidłowe. Ponadto, jak wskazano w zeznaniach, dokumenty te nie były wyjaśniane powodom, były konieczne do podpisania umowy i otrzymania kredytu, i miały charakter podobnie jak umowa, pewnego wzorca, stosowanego dla wszystkich klientów, co może wskazywać także forma graficzna tego dokumentu. Stąd też te dokumenty, przedstawione przez pozwanego, należy ocenić jedynie jako formalne wykazanie przedstawienia dokumentu powodom, niezależnie od faktycznej treści procedury prowadzącej do zawarcia umowy kredytu. Pozwany nie wykazał aby obiektywnie poinformował powodów o pełnym i należywym ryzyku związanym z proponowanym produktem kredytowym.

Sąd podnosi, że w spornej umowie kredytu pozwany zawarł klauzule abuzywne, na które powołali się powodowie w pozwie. Pozwany już na etapie konstruowania wzorca umowy naruszył dobre obyczaje. Miał on pełną dowolność kształtowania wzorca umowy i mógł zawrzeć w nim mechanizm ustalania kursu waluty korzystny dla konsumenta, albo przynajmniej obiektywny i sprawiedliwy. Taki, aby konsument mógł zweryfikować realną wartość kredytu i przede wszystkim rat, które będzie musiał zapłacić. Niewątpliwie pomogłoby to uzyskać powodom pełny obraz ryzyka w przypadku zawarcia umowy kredytu w walucie obcej. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 TSUE zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa, czy nawet zaniechania w tej sprawie, po stronie poprzednika prawnego pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać, niezależnie od posiadanego przez powodów wykształcenia czy cech osobowości.

Z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę postanowień umownych, jako naruszających interes powodów, jako konsumentów, oraz ich abuzywny charakter, koniecznym stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec powodów, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z bogatego dorobku orzeczniczego TSUE wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260-18, sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się m.in. na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania. Zdaniem Sądu taka jest aktualna tendencja w orzecznictwie TSUE, którą Sąd meriti podziela.

Za utrwalone bowiem należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o

ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powodowie uznali w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ k.c. jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 k.c.), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, iż pozew w niniejszej sprawie może stanowić jedynie przejaw chęci uzyskania przez powodów korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia z uwagi na korzystną dla kredytobiorców obecnie linię orzecniczą, i zarzut nadużycia swojego prawa podmiotowego Sąd podnosi, że takie stanowisko pozwanego nie jest niczym uzasadnione. Powodowie poddali ocenie Sądu ważność stosunku prawnego kredytu z 2008 roku. Sąd bada ważność umowy na dzień jej zawarcia, oceniając przy tym każdą sprawę indywidualnie i jednostkowo. W związku z tym wystąpienie późniejszych okoliczności i faktów, w tym także późniejszy wzrost kursu waluty czy ewentualnie korzystne dla tzw. frankowiczów orzeczenia Sądów w innych sprawach, nie mają żadnego znaczenia w sprawie niniejszej, w tym nie mogą stanowić podstawy ewentualnie negatywnej oceny postawy powodów, która jest bez znaczenia dla prawnych aspektów sprawy.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że żądanie główne w zakresie ustalenia zasługuje na uwzględnienie, brak bowiem podstaw do pozostawienia spornej umowy w obrocie prawnym, z uwagi na skalę stwierdzonych naruszeń. W związku z przeprowadzonym postępowaniem stwierdzić należało, że faktycznie sporna umowa zawiera w sobie postanowienia abuzywne, w świetle art. 385¹ i następnich k.c. Jednocześnie nie jest możliwym dalsze istnienie w obrocie prawnym spornej umowy, bez zakwestionowanych postanowień umownych, jako

abuzywnych, z uwagi na brak odpowiednich do tego przepisów dyspozytywnych. Z tych względów Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 385¹ k.c. ustalił, że umowa kredytu z dnia 29 września 2009 roku, zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna (punkt 2 wyroku).

W związku z powyższym ustaleniem co do umowy kredytu Sąd uznał, że żądanie główne także o zapłatę jest zasadne, tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytu, na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu, i dotyczy to także świadczenia nienależnego z art. 410 § 1 i 2 k.c. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę, w pełnej żądanej kwocie. Wysokość poszczególnych roszczeń wynika zaś z przedłożonego zaświadczenia o dokonanych wpłatach, sporządzonego przez samego pozwanego, oraz z potwierdzeń dalszych wpłat, i de facto wysokości roszczenia głównego o zapłatę pozwany nie kwestionował od samego początku.

Roszczenie powodów w tym przedmiocie nie uległo przedawnieniu. Z powoływanej już wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty nienależnie pobranych świadczeń w związku z nieważnością umowy, w drodze reklamacji z października 2021 r., zatem należy uznać, iż od tego momentu powzięli wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego. Stąd też istniały podstawy do zasądzenia w kwocie, dochodzonej w sprawie, łącznie z uwagi na charakter istniejącego zobowiązania.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. i art. 385¹ k.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., z uwagi na to, że na reklamację powodów, w której zawarto wezwanie do zapłaty kwoty 151.931,97 złotych, pozwany odpowiedział negatywnie, zaś w pozostałym zakresie kwota dochodzona została zgłoszona dopiero w samym pozwie. Sąd meriti przyjął bowiem pogląd, że wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia wobec banku z nieważnej umowy kredytu, podobnie jak w przypadku

oceny początku biegu terminu przedawnienia, liczyć należy od powzięcia przez konsumenta obiektywnej wiedzy w zakresie istnienia w umowie niedozwolonych postanowień, skutkujących nieważnością umowy, i w zakresie także konsekwencji takiego żądania, a to uzewnętrznione zostało już poprzez treść reklamacji do pozwanego oraz treść pozwu. W ocenie Sądu dokonane w toku sprawy pouczenie nie w tym zakresie nie zmienia, i ma bardziej formalnych charakter, przypominający niejako konsumentom o tych skutkach cywilnych. Stąd też co do kwoty 151.931,97 złotych odsetki zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, w pozostałej części kwoty dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. W związku z tym Sąd oddalił powództwo główne w pozostałej części (punkt 3 wyroku).

W konsekwencji zasądzenia Sąd nie zastosował w niniejszej sprawie art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c., w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem zatrzymania w toku procesu. Zgodnie z treścią wskazanych przepisów, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższe stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.). W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne, odmiennie od zarzutu potrącenia, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 417/01).

Jednakże przede wszystkim Sąd meriti podziela generalny pogląd, iż skorzystanie z zarzutu zatrzymania ma sens wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame, czyli np. w sytuacji wynagrodzenia czy zapłaty z jednej strony, za towar czy przedmiot z drugiej strony, jak przy umowie sprzedaży. Natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do zwrotu świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej ze stron, będącej jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem, przysługuje dalej idące uprawnienie – potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności bez ryzyka niewypłacalności drugiej strony, bądź też zaniechania lub opóźnienia zapłaty. W związku z tym przyjęć należy, że pozwany skorzystał z prawa zatrzymania w sposób sprzeczny z jego istotą, a związaną z tym zarzutem czynność procesową dokonał w sposób sprzeczny z właściwością tego zarzutu. W związku z powyższym zarzut zatrzymania nie był w tej sprawie uzasadniony. Zdaniem Sądu jest to wystarczająca argumentacja do nieuwzględnienia zarzutu pozwanego, niezależnie od kwestionowania także w doktrynie i orzecznictwie kwestii dalszych, nie tylko wymogu wymagalności świadczenia z zarzutu zatrzymania, ale także charakteru umowy kredytu, jako umowy wzajemnej, co także do tej pory sporne.

W związku z uwzględnieniem i uznaniem za zasadnym w całości powództwa głównego, Sąd nie orzekł o powództwie ewentualnym. Dopóki bowiem możliwe do uwzględnienia jest powództwo główne, Sąd nie odnosi się i nie rozstrzyga w wyroku o powództwie ewentualnym. Stąd też w uzasadnieniu brak odniesienia się w rozważaniach prawnych do oceny tego roszczenia ewentualnego, jako bezprzedmiotowego w sprawie.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 4 wyroku z uwzględnieniem wyniku sprawy, którą powodowie wygrali w całości. Na koszty procesu, na podstawie art. 98 k.p.c., które ponieśli powodowie, składała się opłata od pozwu – 1.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 5.400 złotych oraz opłata skarbową

od pełnomocnictwa w żądaniem w pozwie kwocie 17 złotych. Z tego tytułu zasądzono od pozwanego łącznie na rzecz powodów, konsekwentnie, kwotę 6.417 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wydanego w sprawie orzeczenia, do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu kosztów procesu. Wysokość przyznanych powodom kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Jednocześnie Sąd podnosi, że wniosek strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa w podwójnej wysokości nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie nie uzasadniał zasądzenia kosztów w podwójnej wysokości, a zasądzona stawka w pełni uwzględniała jego udział w sprawie. Sprawa, niezależnie od oceny istnienia nadal kwestii spornych w ocenie prawnej, nie wymagała szczególnego udziału pełnomocnika powodów, a raczej rozważenia sprawy przez Sąd. Nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od typowego i normalnego nakładu pracy w sprawach podobnych. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.